Nr 185. Dnia 25 Sierpnia. Wtorek. Dnia 13 (25) Sierpnia 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: **w Warszawie** rocznie, rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.

Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Ludwika Króla Fran.
Środa: ŚŚ. Zefiryna P. i Róży P.
Czwartek: ŚŚ. Cezarjusza i Przen. Ś. Kazim.
Piątek: Ś. Augustyna B. Dokt. Kościoła.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 0.
Zachód „ „ 7 „ 3.

Długość dnia godzin 14 minut 3.
Ubyło „ „ 2 „ 40.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. I. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: Ścięcie Ś-go Jana Chrzciciela.
Niedziela *Ś. Joachima Ojca. N. M. P.*
Poniedz.: Ś. Rajmunda W.
Wtorek: ŚŚ. Idziego Opata Wiktora B.

— Komitet tegorocznej Warszawskiej Wystawy Rolniczej w dalszym ciągu poprzednich ogłoszeń o nagrodach przeznaczonych na wystawę przez Instytucje i osoby prywatne podaje do wiadomości ogółu, że Rada Cesarskiego Moskiewskiego Towarzystwa Gospodarstwa Wiejskiego, nadesłała do dyspozycji Komitetu rzeczonej wystawy trzy medale srebrne, dla przyznania: jednego z nich za płody rolnicze, drugiego za bydło rogate, a trzeciego za maszyny rolnicze, według uznania Komitetu Wystawy.— Członek Komitetu, Zarządzający Korespondencją, Radca Stanu *Blumenfeld.*

Lista wystawców, którzy nadeszlą okazy na Wystawę rolniczą w Warszawie, we wrześniu r. b.

(*Dalszy ciąg.— Patrz Nr 184*).

Pik Jakób *z Warszawy:* pompy gorzelniane do okowity i do gaszenia pożaru, naczynia używane do miary to jest wiadro i jego części, miary taśmowe, miary do drzewa, koni, bydła, wagi decymalne, leżące, sprężynowe, bezmiany do listów, wagi do obliczania mączki w kartoflach, ważki do zboża, dynamometry, barometry metaliczne i merkulrjalne, termometry pokojowe do oranżerji, gorzelni, browarów, próby do wódek, mleka, octu, oleju, ługu.

Finkielhaus Szymon, właściciel fabryki żelaza kutego Humer i Światełek, *z gminy Samsonowskiej*: lemiesze radlice, blachy, czyli lemiesze galicyjskie, narogi czyli sochy i żelazo sztabikowe.

Zeitler Andrzej *z Warszawy:* maszynki do prania bielizny i wyżymaczka.

Walczakiewicz Franciszek *z Warszawy:* model przyrządu ratowania podczas pożaru ludzi i wszelkich przedmiotów.

Scholtze Adolf i Aleksander *z Warszawy*: płaty wełniane i konopne używane w fabrykach cukru, olearniach i browarach.

Drössler Karol *z Neutitschein* (Morawja): machiny rolnicze.

Troetzer Adolf *z Warszawy*: sikawek pożarnych sztuk ośm, pompy podnoszące, przenośne, stałe, manege, prassa do cegły.

(Prócz tego dozwala zwiedzającym wystawę obejrzeć budowę studni artezyjskiej w possesji Nr 1600).

Żembrowski Frydryk *ze Złotej:* pogłębiacz.

Sucheni Józef *z Gidla:* pług własnego pomysłu.

Silberbaum bracia *z Warszawy:* maszyny do szycia (extra konkursu).

Schule et Comp. *z Frankfurtu nad Menem:* wentylatory większe i mniejsze, exhauster, kuźnie polowe.

Deklarację przedstawiają *Kraft i Kuksz* w Warszawie.

Lloyd et Sous *z Londynu:* młynek ręczny do mielenia zboża, nr. 1, nr. 2, nr. 4.

Deklarację przedstawia A. *Rodkiewicz* z Warszawy.

Knoche Chr. *z Aschersleben*: wypiełacz większy i mniejszy, pług na 2 konie do głębokiej orki.

Noel *z Paryża:* sikawki i pompę.

Deklarację przedstawia A. *Rodkiewicz* z Warszawy.

Mursay et Com. *z Banff Foundry* (Szkocja): młocarnia.

Deklarację przedstawia A. *Rodkiewicz* z Warszawy.

Rodkiewicz A. *z Warszawy*: pługi, brony, głębosz wrzesiński, nóż do nowin, extyrpator, drapacz trójkątny, wypiełacz, kopaczka do kartofli, sieczkarnia włościańska, młocarnia ręczna, toczydło amerykańskie.

Finkel et Wille *z Warszawy:* kuchnie żelazne, piece żelazne, drzwiczki hermetyczne.

Sztark Gustaw *z Warszawy:* wyroby ślusarskie, okucia do drzwi i okien w oddzielnych szafach.

Szumlakowski Piotr *z Jarosławia* (Szląsk austrjacki): aparat miedziany do gorzelni.

Manzel Józef *z Warszawy:* wyroby z kamienia, trep, pokrycie na filar murowany, kadź, koryto, żłób, kamienie szlifiernie do prostych narzędzi i żniwiarek.

Böhmer Edward et Comp. *z Warszawy*: wagi decymalne.

Troetzer Jan *z Warszawy:* aparata gorzelane dystylacyjne.

Petzold Edward *z Warszawy:* koła i drzewa z którego są wyrabiane.

Sperling Juljusz *z Warszawy:* wagi decymalne różnej wielkości.

Scholtze i Rephan *z Warszawy:* kocioł zacierny, miegszadło mechaniczne z wiatraczkiem, dwie maszyny parowe, pompa centryfugalna, elewator do kartofli, gniotownik, beczki do okowity, rury żelazne lekkie.

Sarna M. S. *z Płocka:* sieczkarnia konna, sieczkarnia ręczna, wialnia amerykańska, pługi żelazne.

Berent Karol *z Warszawy:* model machiny parowej, polarymetr, barometr, termometr, wakometr, komplet prób.

Teppar *z Paryża:* maszyny do czyszczenia zboża.

Wilczyński M. *z Hamburga:* maszyny.

Homolacz Wilhelm *z Iłkowca:* podczynacz Wilhelma Homolacza.

Mück Wilhelm *z Warszawy*: taśmy do bryczek, popręgi do siodeł, przyrządy gimnastyczne, uprząż na konia, kiszki do sikawek, użdziennica.

Alexandrowicz Benedykt *z Warszawy*: regestra gospodarskie, broszury rachunkowe, pisma naukowe gospodarskie.

Cramer Karol *z Siedlisk*: regestra folwarczne.

Gebethner Gustaw *z Warszawy*: książki rolnicze (extra konkursu).

Kargol Wincenty *z Puszak*: opis gospodarstwa na małej przestrzeni.

Lipski Ludwik *z Piskorowa*: rachunki i kontrolle gospodarcze.

Potocki hr. Artur *z Staszowka:* opis folwarku Rytwiany, rachunkowość szczegółowa i ogółowa w dobrach staszowskich.

Sanguszko ks. Roman *z Sławuty*: buchhalterja leśna i kontrolla, księgi, taryfy, bilanse, dzienniki przychodu i rozchodu, kwitarjusze i księgi kassowe.

Szumlański Adolf *z Warszawy*: Rachunkowość i buchhalterja gospodarska (dwa tomy).

Werner Józef *z Leśmierza:* opis gospodarstwa wiejskiego w dobrach leśmierskich oraz urządzenie takowego.

Werner Tomasz *z Włostowic*: opis gospodarstwa na małej przestrzeni.

Instytut Agronomiczny *z Nowej-Aleksandrji*: plan i opisanie pola doświadczalnego.

Zakrzewski Feliks *z Stawu:* opis gospodarstwa na folwarku Staw.

Printe von Mikołaj R. R. Stanu, Prezes Departamentu Izby Sądowej *z Charkowa*: książka o dzierżawie majątków ziemskich (extra konkursu).

Szuster Antoni *z Warszawy*: rachunki gospodarskie, rejestra, kwitarjusze, kontrolle rozmaite.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Wiadomości miejscowe.

═ Warszawa znowu nawiedzoną została silnym pożarem.

Wczoraj o godzinie 5tej po południu pokazał się ogień wśród posesyj przy zbiegu ulicy Kruczej i Nowogrodzkiej.

Buchające kłęby czarnego dymu zapowiadały pożar groźny. Jakoż zanim straż ogniowa zdążyła w całym pędzie przybyć na miejsce, już paliły się komórki i stajnie drewniane w posesji Nr. 10 od ulicy Kruczej, należące do piekarni p. Bartza w sąsiedniej posessji p. A. Striegla Nr. 8 od ulicy Nowogrodzkiej stał w płomieniach dworek frontowy, nadto ogień obejmował zabudowania frontowe i oficyny w domach Nr. 6 i 8, od ulicy Nowogrodzkiej należących do Hersza Luftbiera.

Wiatr niósł płomienie daleko i przez chwilę niebezpieczeństwo groziło domom drewnianym po lewej stronie ulicy Nowogrodzkiej, na których zaczynały się tlić już dachy gontowe.

Energiczny ratunek wszystkich pięciu części straży ogniowej opanował pożar w ciągu godziny, tak iż od ulicy Nowogrodzkiej spaliły się dwa drewniane domy frontowe Nr. 6 i 8.

W pierwszym z nich spłonęła oficyna parterowa murowana, kryta blachą; w drugiej zaś uszkodzoną zosta-

POZBIERANE.

Jestem jako to biedne pacholę, które za wozami pszenicą ładownemi goni, chwytając skwapliwie każdy upadły z nich kłosek.

Wozów mnóstwo i pszenicy na nich dostatek, a jednak pacholę z próżnemi najczęściej rękoma powraca do domu.

Czasem skąpy gospodarz zbierać nie pozwoli; czasem z wiatrem i z wróblami bić się trzeba o zdobycz czasem także los jakby na igraszkę zrzuca z wozu same puste kłosy, z których słoma tylko, nie ziarno.

I cóż mu przyjdzie ze słomy!

Ci co go w chacie czekają głodni są, więc im ziarna potrzeba; bo ziarno to mąka, bo ziarno to chleb. Gdy ziarna nie przyniesie, ofukną go, i powiedzą:

— Zbierać nie umiesz...

A nikomu z nich na myśl nie przyjdzie skąpstwo gospodarza, chciwość wróbli i losu umyślne szyderstwo!

Czytelnicy moi! i wam ziarna potrzeba i wy za słomę gniewać się będziecie. Czyńcież co się wam słusznem zdaje, lecz pamiętajcie zarazem, że wedle słów poety: „rozumieć znaczy przebaczać...“

* * *

Milknie już w polu rozgłośna sierpów muzyka.

Żniwa się kończą a rolnik liczyć poczyna zyski i straty. Kto jedzie gościńcem spostrzega w promieniach słońca długie szeregi armji w złocisty rynsztunek przybranej...

To *kopy* misternie ze snopków związane i czekające żeby dziarski parobek na wóz je włożył i krakowiaka przyśpiewując zawiózł do stodoły.

Im grubsze kopy tem lepsza mina u wieśniaka. W tym czasie zaczyna się jego karnawał. Hej! hej! niech tylko zbiory pod klucz schowa i ze skroni znój obetrze, dopieroż wąsa pokręci, zaklnie siarczyście i żydami zacznie potrząsać!

W tym roku jednak na odpoczynek mało ma czasu. Ledwie, że skończy w polu robotę, jużci zaraz honor obywatelski na *Wystawę* jechać mu każe. Od obowiązku uchylać się nie można, tem więcej iż zdaje on *ad bonum publicum*, a przytem, jakże nie zaimponować tym mądrym warszawiakom, którzy czyhają tylko na to, żeby ze szlachcica naśmiewać się mogli!

Przyjedzie więc, i to nie sam ale z czeladką całą.

Małżonka bowiem powie mu z umizgiem:

— Jacusiu, serce! Zdarza się tak piękna okazja zrobienia sprawunków, jakże z niej nie korzystać. W miasteczku wszystko drogie i w złym gatunku, a jak się do Warszawy pojedzie, to jest przynajmniej w czem wybierać i za co płacić. Zabierzesz więc mnie, bo przecież nie mogę być zawsze na łasce tego rudego Mordki, który ma fałszywą miarę i pruskie płótna za francuzką webę sprzedaje.

A dwie córki rumiane i zdrowe jak rzodkiewki zaśpiewają chór em:

— Papciu najdroższy! Pojedziemy z tobą do Warszawy bo musiemy i Modrzejewską zobaczyć i państwa Karolów odwiedzić, i Bluszcz zaprenumerować, i kapelusz na jesień kupić. Ty nam przecie nie odmówisz, papeczku najlepszy?

W rezultacie, biedny wieśniak zmuszony jest wszystkie zarobione pieniądze w trzos sypać i wieźć do Warszawy na pewną zgubę.

A winna temu głównie: Wystawa Rolnicza.

* * *

Skąd ci ludzie wracają? z letniej wracają wycieczki,
Wiozą odzież zniszczoną, nuda ich twarze powleka,
Za nimi służba dźwiga ciężkie tłomoki i kufry
Lecz im samym nie cięży lżejsza od pióra sakiewka
Poglądają ku Prusom—i zalewają się łzami,
Poglądają przed siebie—i polecają się Bogu.
Czyż po cudach obczyzny takie zostaje wrażenie?
Karlsbadzkich wód kryształy czyliż są smutków krynicą?
Każdy z nich kiedy siadał w wagon safjanem wybity
Uśmiechnięte miał lica, trzosem pobrzękał wesoło—

ła duża dwupiętrowa oficyna murowana. Od ulicy zaś Kruczej w posesji Nr. 10 spaliły się komórki i stajnie i mocno została uszkodzoną jednopiętrowa oficyna murowana.

Mieszkańcy tych zabudowań ponieśli znaczne szkody w ruchomościach, które wczęści tylko zdołali wyratować.

W największem niebezpieczeństwie znajdowali się mieszkańcy dwupiętrowej oficyny murowanej w domu Nr. 8.

Trzy boki tej possesji były w ogniu, czwartą, wspomnianą właśnie oficynę, płomienie także obejmowały, ramy u okien i belki pod dachem się tliły, tymczasem mieszkańcy nie mogąc wyjść na podwórze otoczone ze wszech stron płomieniami i nie mając innej drogi do ucieczki zagrożone mieli nietylko mienie ale i życie.

Chwytając się zatem ostatecznych środków wybili oni w tylnej ścianie w lufcie kominowym duży otwór i przezeń powyrzucali rzeczy i sami się ratowali ucieczką na ogród possesji Nr 3 od alei Jerozolimskiej. Na szczęście ratunek straży ocalił tę kamienicę.

Z małym wyjątkiem wszyscy mieszkańcy spalonych lub zniszczonych domów należą do klass mniej zamożnych. Miłosierdzie publiczne znowu więc musi wziąść tych biedaków w swą opiekę.

Pożar ugaszono zupełnie o godzinie 8 wieczorem.

Przy ratunku nie obyło się bez wypadków. Przy wyjeździe oddziału straży ogniowej z ratusza konie zaprzężone do sikawki pon.osły z podwórza na plac skutkiem czego jadący na sikawce strażak Świątkowski spadł na bruk i pokaleczył głowę i nogę. Przy przejeździe znowu oddziału straży z Nowego-Światu na rogu przy ulicy Książęcej konny strażak Bozym, uderzony dyszlem beczki spadł z konia mocno potłuczony. Koń zaś uległ silnemu zranieniu.

Przy samym ogniu kapitan 4tej części, Tur, uderzony został deską w plecy, a feldfebel 5tej części, Piotrowski, w rękę.

= Dowiadujemy się, że jedna z literatek tutejszych zamierza pomnożyć naszą literaturę powieściową przekładem utworu Wernera: „Gebrochene Fesseln,“ (Skruszone Więzy.)

= Zapowiedziane wczoraj w sali Towarzystwa Dobroczynności posiedzenie Stowarzyszenia Merkury odłożonem zostało do dnia dzisiejszego na godzinę 5-tą po południu.

= Słychać w sferach artystycznych, że w zimowym sezonie ma być przedstawionym dramat Szekspira p.n. „Ryszard III ci, w którym przedstawicielem tytułowej roli będzie Królikowski.

= W Druskiennikach w zeszłą sobotę odbył się koncert pana Marka Sokołowskiego gitarzysty ze współudziałem amatorek miejscowych bawiących tam na kuracji. Rezultat koncertu był bardzo zadawalający. W tych dniach wielu już kurujących się, wyjechało z Druskiennik.

= Z różnych stron donoszą nam, że jarzyny wszędzie prawie są popalone. Za to zbiór ozimin w średnich rezultatach dość pomyślnie wypadł.

= Front posessji Nr 7 przy ulicy Twardej wraz z przytykającym do niej parkanem murowanym, rozbiera się, celem postawienia w tem miejscu okazałego domu.

= Kacper Semadeni, który najdotkliwiej ucierpiał przy ostatnim pożarze Lublina, w miejscowym „Kurjerze“ składa podziękowanie mieszkańcom ratującym z poświęceniem szczątki jego mienia.

= P. Fr. Osterman magik, o którego przybyciu donosiliśmy, dawszy kilka przedstawień w Skierniewicach u ks. Barjatyńskiego, popisywać się będzie we czwartek w teatrzyku Dobroczynności.

Sztukmistrz ten posługuje się językiem czeskim.

= P. Adam Chodyński zamierzał ogłosić zbiór rzeczy kaliskich p. t. „Calissiana“. Wszystkie sprawy Kalisz obchodzące miały się tu pomieścić i tak: monografje historyczne kościołów, instytucji, opisy miejscowości, rejestr dawnych praw Kaliskich i t. p.

Z niezależnych jednak od autora i nakładcy przyczyn, zbiór ten musi być rozdzielony i wydawany w pojedynczych tomach, a na początek podaje nam autor dziełko p. t. „Kościół i Klasztor O. O. Reformarów w Kaliszu“.

Po wstępie serdecznie napisanym, czytamy dokładną kronikę historyczną kościoła i zgromadzenia, dalej wiadomość o misjach apostolskich, syndykach i dobrodziejach zakonu, za tem słowo o tercjarzach i tabela chrztów, ślubów małżeńskich i najobszerniejszy, zebrany z mrówczą pilnością spis osób pochowanych w grobach i na cmentarzu kościoła tak zakonników jak i świeckich.

Jeżeli dodamy do tego wyborny obraz kościoła, objaśniony drzeworytami u Brokhauza wykonanemi, to przedstawi się nam najdokładniejszy obraz tej starożytnej świątyni i jej stróżów.

Nietylko stona literacka lecz izewnętrzna, jedna sobie sympatję czytelnika, któremu nieobojętną pewnie będzie wiadomość, iż w krótce wyjdzie tegoż autora rzecz p. t. „Dawne ustawy miasta Kalisza.“

= P. Cieślewski, na którym bardzo długo spoczywał obowiązek pierwszego i jednego tenora naszej opery, wyjechał za dziesięciodniowym urlopem, po czem rozpocznie znowu swą sumienną działalność.

= Zwiedzając wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych spostrzegliśmy, iż wiele osób dzierzyło w sali wystawy laski, parasole i parasolki. Ze względu iż o przypadek pociągający za sobą uszkodzenie rzeźby lub obrazu nie trudno, powinnaby Dyrekcja pójść za przykładem zagranicy, gdzie we wszystkich galerjach i zbiorach posiadanie takowych rekwizytów jest wzbronione. Składa się je zwykle w przedsionku za opłatą kilku kopiejek a tym sposobem dzieła ustawione w sali są już zupełnie bezpieczne.

= W niedzielę na deskach Teatru Letniego ukazać ma się jednoaktowa komedja Moliera p. t. „Sganarel“.

Czas przecież po „Tricochu“ i „Homarze“ oczyścić czemś uczciwem, niezdrową atmosferę.

= Dnia 18go czerwca silny grad, spadły w nocy podczas burzy wybił zboże ozime i jare we wsi Stawiskach, w powiecie Rypińskim, na przestrzeni około 200 morgów i w dobrach Lipce w tymże powiecie—na przestrzeni 25 morgów. (Dz. W.)

Szanowny Panie Redaktorze!

W Nrze 181 „Kurjera Warszawskiego“ z dnia 20 b. m., zamieszczony został artykuł podpisany literą K., w którym autor uskarża się na niegrzeczne jakoby i uwłaczające *uczuciom wstydu niewieściego* obejście się służącego przy łazienkach w Hotelu Europejskim. W poczuciu bezstronnej sprawiedliwości zechcesz Szanowny Redaktorze umieścić w piśmie swojem kilka słów objaśnienia. Fakt o którym autor artykułu zdaje się mówić, jest tak niezwykłym w pomienionym zakładzie kąpielowym, iż utkwił w pamięci służby i obecnych świadków. Dwie nieznane Panie przyszły do kąpieli w Hotelu Europejskim; ponieważ jednak wszystkie wanny były zajęte i kilka osób przedtem przybyłych, czekało na kąpiel. Panie te zmuszone były dłuższy czas przeczekać, zniecierpliwione widocznie, domagały się w sposób bardzo niegrzeczny, aby słu żący dał im kąpiel nie czekając kolei; gdy jednak ten uczynić tego nie mógł, w wyrazach grubjańskich, zaczęły się dopominać pierwszeństwa jako *damy*, na c służący zmuszony już był odpowiedzieć stanowczo, ż pierwszeństwo temu się należy, kto pierwej przyszed Oburzone tą mniemaną niedelikatnością panie, wyszł z hotelu, odgrażając się zemstą. W pół godziny wró ciły w towarzystwie mężczyzny, którego zapewne p drodze podburzać musiały opowiadaniem hańby i obrazy wstydu niewieściego, jakich jakoby doznały.

Mężczyzna ów, zamiast się rozpytać o co właściwi poszło, uznał za właściwe rzucić się z laską (sic), n służącego, łżąc go przytem najbardziej grubijańskiem wyrazami. Służący wprawdzie uniknął razów kija oburzonego obrońcy niewieściego wstydu, który zape wne zmiarkował, iż nie zupełnie jest bezpiecznie mie rzyć się z pięścią służącego, i wolał szermować języ kiem i grozić processem. Zapewne w tym celu nawe zapisał nazwisko służącego, o którem w kantorze ho telowym natychmiast się dowiedział.

Po głębszym namyśle jednak, proces wydał mu si także nie pewnym, i wolał się zemścić, przesyłając d Kurjera korrespondencję, z widoczną chęcią zaszko dzenia Zakładowi kąpielowemu w hotelu Europejskim rzucając na służbę potwarz niczem nie uzasadnion Na szczęście jednak byli świadkowie wypadku te którzy w razie potrzeby, rzeczywistą prawdę stwier dzić będą mogli.

Prosząc o umieszczenie w Kurjerze Warszawskim powyższego sprostowania, służba przy łazienkach hotelu Europejskiego, przesyła Redakcji rs. 5 na pogorzelców, na intencję aby osoby, które grubijańskiem obejściem się ze służącymi, same sobie największą u mę czynią, zechciały do innych zakładów się udaw — Służący przy łazienkach w hotelu Europejskim.

(P. R.) Powołane w powyższym liście świadectw piśmienne jednego ze świadków wypadku, przedsta wione było redakcji.

= *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.* P ogłoszeniu w pismach o rezultacie działań komite wyzuaczonego do rozdziału wsparć pogorzelcom z u cy Ogrodowej, wpłynęła do kassy Towarzystwa na te że cel kwota rs. 1 nadesłana za pośrednictwem W Wieman z Redakcji Kłosów.

— *Panu Xo.*—Mając już stałego korespondent w Kaliszu nie możemy przyjąć na teraz pańskiej pr pozycji. O innego rodzaju współpracownictwo pr simy.

— *Panu Ad:.*— Szkoły realne zostały założo w Warszawie roku 1842. Uczniowie nosili mundu o czerwonych kołnierzach z niebieskiemi wypustka i czapkę z niebieskim lampasem.

— Panu *L. W.* Artykuł przez pana nadesłan kwalifikuje się tylko pod rubrykę ogłoszeń opłatą.

— Panu *A.Z.*— Korrespondencje, o ile tylko, bę się kwalifikować do naszego pisma, umieszczone z staną.

≌ W dniu 23 b. m., w kościele Narodzenia N. Marji Panny, przy ulicy Leszno, w obec licznie zgromadzon rodziny i przyjaciół, zawarty został związek małże ski pomiędzy panną Marją, córką obywatela Jakóba Antoniny **Galle**, i panem Stanisławem **Ciszewski** Podczas zaślubin, na chórze artyści amatorzy wykon Veni-Creator. —11,484—

Czemuż dziś fałdy zmarszczek starca zeń czynią przed- (wcześnie?
Gdy pytam, jeden milczy, drugi na niebo pogląda,
Rychlejbyś wodę z głazu, niż z nich odpowiedź wy- (dobył.
Jeden czulsze miał serce, spojrzał w me oczy z żało- ścią
Potem rękę zanurzył w kieszeń i dziko wyjęczał.
„Prócz płótna nic nie znajdziesz.“ Jasną mi była od- powiedź.
Widzę twarze wybladłe które rumieniec pokrywał,
Widzę brzuchy zaklęsłe przedtem sterczące wyniośle.
„Lekko mi“ mówi radca pasek na biodrach ściskając
„Niemasz wody jak *Sprudel.*“ W lustro pogląda z u- (śmiechem,
Skąd do niego się mizdrzy twarz od cytryny żółciejsza.
Pan Symforjan tak solą przesiąkł u morskich kąpieli,
Że gdy spoci się trochę, wnet mu sól skórę pokrywa.
Każdy z głębi walizy kupna dobywa wspaniałe.
„Patrzcie, mówi, do domu jeszcze to przywiózł i owo!“
Jakie skarby! trzcinowa laska z guzikiem stalowym,
Pudełko do zapałek, w skórę oprawne jaszczurczą
Tabakierka na której napis: „Pamiątka z Karlsbadu“
Kilka spinek kościanych, portret kanclerza Bismarcka,
I cygarnica z pianki.—Patrzę na młodych i starych;
Szkoda, że pierwszym jeszcze nie błysł promień do- (świadczenia,
A drugim już zagasnął!....

* * *

Statystyka bywa niekiedy nielitościwie wymowną.

Ona to przekonała starych kawalerów, że krócej żyją niż ludzie żonaci. Ona obwieściła kobietom, że jest ich na świecie prawie dwa razy więcej niż mężczyzn. Ona wreszcie pokazała światu, że w miesiącu lipcu r. b. pan Teksel zabawiał i roztkliwiał 30,000 osób, podczas gdy p. Trapszo te same *operacje*, tylko na 18 tysiącach wykonywał.

Nad tą ostatnią różnicą cyfr warto się zastanowić.

W przeszłym roku stosunek teatrzyków ogródkowych był wprost przeciwny: Eldorado pozostawało w tyle za Alhambrą. Dla czegoż dziś dzieje się inaczej?

Nie można przypisać tego wyłącznie kaprysowi publiczności warszawskiej. Publiczność miewa niekiedy fałszywe *principia*, ale nigdy prawie nie działa bez zastanowienia. Jej racja może nie jest racją moralistów, socjologów, mimo to opiera się na realnych podstawach, które przy pilnem szukaniu zawsze się odnaleźć dadzą.

Jeżeli przeto publiczność więcej sympatyzuje z Eldoradem niż z Alhambrą, dowodzi to, że Alhambra (w oczach tej właśnie publiczności) mniej posiada przymiotów niż Eldorado.

Porównajmy oba teatrzyki.

Skład towarzystw pp. Trapszy i Teksla jest dziś prawie ten sam co i w roku przeszłym. Ozdobą pierwszego są panowie Zaręba i Morozowicz oraz p. Zimaje Sochaczewska, w drugiem trzymają prym prócz dyr ktora panie Siennicka i Micińska, oraz panowie M szyński i Prochazka.

Widzimy stąd, że Alhambra posiada lepszą obsa do komedji i dramatu, Eldorado zaś do operetki.

Pod względem więc personelu, oba teatrzyki stoją jednej wysokości.

Za to w wyborze sztuk różnią się bardzo. Pan T pszo wystawia *dobre* sztuki a pan Teksel *głośne*. Pi wszy wprowadza na scenę Starych Kawalerów, Fałs wych Poczciwców, Poczciwych Wieśniaków i Stare Piechura, a drugi zaś: Pana Alfonsa, Księżnę Jerzo i Marję i Magdalenę.

Tyle co do działalności artystycznej, która w ty razie tworzy dopiero jedną stronę medalu.

Pozostaje druga, to jest: reżyserska ekspozy sztuk, oraz... urządzenie ogródków.

Na tym punkcie Eldorado zwycięża Alhambrę.

Znaczny nakład, jakiego nie szczędził w tym ro właściciel Eldorado w spółce podobno z dyrektor pozwolił na urządzenie sceny i całego ogródka w s sób elegancki i zarazem w całem znaczeniu tego wa: *comfortable.* Nie przepomniano więc o świeży gustownych dekoracjach o powiększeniu sceny, o w godnych ławkach i o bufecie. Gdy się do tego d piękny istotnie ogródek, w którym znaleźć można jednym zachodem i strzelnicę i altanę z wodą sodową

— W liście wystawców ogłoszonej przez nas obecnie zamieszczony był p. Bernard Grosser jako wystawca jedwabników. Otóż proszeni jesteśmy przez p. G. o uzupełnienie tej wiadomości, że mianowicie mające się nadesłać okazy pochodzą z zakładu Głównego Domu Schronienia ubogich i sierot starozakonnych, którego p. G. jest nadzorcą.

– W zeszłą sobotę w rewirze na Pradze, utrzymujący traktjernię Pusłowski, w napadzie wielkiej choroby, przejechanym został przez furgon do rozwożenia chleba. Pusłowskiego odesłano do szpitala Pragskiego.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warsawskiego: od E. W. rs. 1, od J. S. rs. 6, od A. Giwartowskiego rs. 5 dla pogorzelców Siedlec; z Głowna rs. 4 kop. 50 dla pogorzelców, od J. J. rs. 5 dla nędzy wyjątkowej, od D. R. rs. 1 jako kara od służącego dla biednych.

— W ubiegłym tygodniu przez Galicję do Rossji wysłano znaczne transporty górno-szlązkiego węgla kamiennego, które zakupiło towarzystwo kolei odeskiej. (G. H.)

— W gubernii Mochylowskiej do tej pory gminy wiejskie wydały 1,088 uchwał mających na celu ograniczenia pijaństwa. Rzecz szczególna, że w innych guberniach ościennych ten zwrot zbawienny się nie szczepi.

— Dnia 14 b. m. otwarty został przy wielkim udziale publiczności kongres archeologiczny w auli kijowskiego uniwersytetu. Zjechało się z 300 osób po większej części profesorów i uczonych.

— Pożar w Hresku, miasteczku powiatu Słuckiego, leżącem na północ od Słucka, wybuchnął w nocy na 19 (31) lipca i zniszczył 31 domów oraz 195 budynków gospodarskich z ruchomościami. We trzy dni po tym wypadku, pożar wybuchły w nocy na 22 lipca (3 sierynia) pochłonął 31 domów i 144 budowli gospodarskich. (G. W.)

Kronika zagraniczna.

Lwów, 19go sierpnia.

Przed upałami, które u nas do niedawna panowały, kto tylko mógł uciekł ze Lwowa do kąpieli lub na wieś a nawet i zwykły wasz korespondent, porzucił miasto wyruszywszy w góry. Lecz choć jeszcze panuje „saison morte“ choć nasze miasto znacznie opustoszało, nie brak nam wcale przedmiotów, interesujących nawet i szerszą publiczność.

Dramat nasz dawał przedstawienia w szumnie zatytułowanym „Teatrze Letnim“ na strzelnicy. Urządzenie teatru dość skromne lecz nasi poczciwi lwowianie wolą już niewygodnie siedzieć jak oddychać parnem powietrzem teatru zimowego (hr. Skarbka).

Obecnie dramat jest w Stanisławowie.

Wydział krajowy 16go lipca udzielił przedsiębierstwu teatru połowę subwencji. Przy wydaniu zaś dalszych rat subwencji trzymać się będzie następujących warunków.

a) Przedsiębiorcy (towarzystwo artystów) mają wykazać najdalej do końca sierpnia r. b. iż od rządu uzyskali koncessję.

Dyrekcja teatralna składać się będzie z 3ch członków: Konarskiego, Wolańskiego i St. Dobrzańskiego. Koncessja zaś wydaną ma być na imię pana Konarskiego.

b) Co do artystycznego nadzoru przedstawień, mianuje wydział krajowy równocześnie komitet znawców, który kwartalnie przedstawiać będzie wydziałowi krajowemu sprawozdanie ze swoich spostrzeżeń i stawiać będzie odnośne wnioski. W skład tego komitetu weszli: A. Fredro, W. Łoziński, Dr. Madejski, A. Małecki i J. Starkel.

c) Niemniej w ekonomicznym kierunku będzie wydział krajowy prowadzić kontrolę przez radcę krajowego Ed. Mochnackiego. Przedsiębiorcy poddali się tym warunkom i żądaniom wydziału krajowego.

Przed kilku dniami rozeszła się pogłoska o usunięciu z opery naszej śpiewaka p. Koehlera, narobiła ona w pismach dość wrzawy i hałasu. Spór ten dyrekcji z p. Koehlerem, jeszcze się nieukończył.

Dnia 4go b. m. pożegnała nas panna A. Tellini, śpiewaczka z Sztutgardu.

Niedawno też debiutowała pani D'Este w Trawiacie i Trubadurze. Dzienniki tutejsze uwzględniając, iż to pierwszy jej występ na deskach teatralnych, łagodnie ją oceniły, nie robią jej jednak nadziei powodzenia w karjerze artystycznej.

Po dłuższej przerwie spowodowanej występami innych śpiewaczek, ukazała się na scenie w Normie pani Jakowicka primadonna naszej opery i jej główny filar. Wielbiciele jej oprócz przyjęcia entuzjastycznego zarzucili scenę gradem kwiatów po których, wyznać trzeba, od czasu swego przyjazdu do Lwowa wciąż tryumfująco stąpa.

Między śpiewakami naszej opery, znajduje się pan Zakrzewski, tenor, z nader pięknym głosem swobodnie wyrzucający najwyższe nuty – brak mu widoczny szkoły i gry nie posiada, a wiele dobrych rzeczy w śpiewie czyni instynktowo.

Mamy tu również p. Mieczysława Horbowskiego, znanego wam barytona. Publiczność nasza wcale sympatycznie go przyjęła, ceniąc inteligencję i metodę śpiewaka.

Repertuar opery składa się dziś z dwudziestu kilku oper, między któremi: Afrykanka, Żydówka, Norma, Hugonoci i Robert djabeł. Co zaś do operety, to zdaje się iż chyba tylko Wiedeńskie lub Berlińskie Teatra posiadają większy ich wybór.

Mimo to, tak jeden repertuar jak i drugi zdaje się nam być bardzo ograny, wzdychamy i wyglądamy za czemś świeżem, nowem!

Teatr Lwowski mógłby obecnie dźwigać się coraz wyżej, posiadając wszelkie do tego warunki.

(X.....y.)

---

† We środę, dnia 26 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Janiszewskiego**, oraz w dniu poświęcenia pomnika na cmentarzu w mieście Chęcinach, odprawionem zostanie o godz. 10 z rana, w kościele na Powązkach, Nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa, Krewnych i Znajomych zaprasza.

† W dniu 23 b. m., ś. p. Ignacy **Cieśliński**, b. obywatel ziemski, przeżywszy lat 63, zakończył życie doczesne. Pozostała żona, dzieci, zięć i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, w dniu 26 b. m., o godz. 3 ciej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w tymże kościele i tegoż dnia, o godz. 10-tej z rana. —11,455—

† W dniu 17 b. m., w rocznicę urodzin swych, oddał ducha Bogu w m. Płońsku, ś. p. Ludwik **Pomianowski**, 34-ro-letni młodzian, szczególnej dobroci serca, miłości bratniej, jedyny, najlepszy wzorowy syn i brat, zgonem swym osierocił na zawsze nieukojonych w żalu rodziców i siostry, dla których z wzajemnością ukochany, był całą pociechą, słodyczą szczęścia w Ich życiu. Szlachetne zwłoki tak zacnego młodziana, zaskarbione w uznaniu i szacunku ogółu, przeniesiono na barkach do miejsca wiecznego spoczynku. Pokój Ci wieczny ukochana duszo! —11,453—

† Balbina z Gerlachów **Wilczyńska**, żona Obywatela m. Warszawy, przeżywszy lat 42, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, dnia dzisiejszego przeniosła się do wieczności. Stroskany mąż i dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok dnia 27 b.m. t. j. we czwartek, o godz: 6 po południu z kościoła Narodzenia N. Marji P. przy ulicy Leszno, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą.

† Wczoraj pochowano zwłoki ś. p. Anny z Pięknowskich **Frankowskiej**, małżonki Pułkownika a następnie Dyrektora gimnazjów realnych, któremu po części wprowadzenie tychże należy. Ś. p. Anna przeżyła lat 88, zachowując do końca życia świeżość umysłu, łagodność i dobroć, jaką się odznaczały dawne nasze matrony.

† Pozostały wraz z 4-giem nieletnich dzieci, po stracie najlepszej żony, Aleksandry z Sitkiewiczów **Rokowskiej**, składa najszczersze podziękowanie wszystkim przyjaciołom i znajomym za odprowadzenie zwłok nieboszczki, na miejsce wiecznego spoczynku; jakoteż Szanownemu Jks. Dziekanowi Antoniemu Kaczanowskiemu, wraz z duchowieństwem, assystującem przy obrzędzie pogrzebowym, za oddanie ostatniej posługi religijnej zmarłej mej żonie. Juljan *Rokowski.*

Wiadomości Polityczne.

Uznanie rządu marszałka Serrano przez Austrję i Niemcy nastąpiło znacznie później niż się spodziewać było można. Zdaje się że podczas przygotowań bliskich już uwieńczenia pomyślnym dla Hiszpanji skutkiem wydarzyła się jakaś okoliczność, która bieg wypadków wstrzymała i inny nadała im obrót. Mocarstwa północne oddzieliły się od Europy zachodniej z własnych swoich pobudek i dwa z nich uznania dopełniły na odrębnych zasadach. Uznanie ze strony Anglji, Francji, Włoch, Belgji i Niderlandów wreszcie przybywających na ostatku Niemiec i Austrji przedstawia się teraz już jako fakt dokonany. Trzy pierwsze mocarstwa uznały tylko władzę wykonawczą marszałka Serrano jako istniejącą *de facto*, dwa ostatnie musiały w bardziej jeszcze ścieśnionych ramach akt swój zamknąć.

„Allgemeine Ztg.“ augsburska rozbiera myśl interwenjowania Europy w Hiszpanji. Powołuje się na powagę Hefftera prawoznawcy międzynarodowego. Jest to dawna teza dzienników półurzędowych niemieckich. Podobno w rządzie marszałka Serrano większość ministrów przechyla się za interwencją i tylko sam jeden Sagasta opierać się jej musi.

Mac-Mahon dnia 27 b. m., wraca do Wersalu.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, dnia 25-go sierpnia, godzina 11 przed południem.

Paryż 24go. — (Jakaś niezrozumiała wiadomość o republikanach i merze w Angers. *Przyp. Red.*) — Walka wyborcza będzie bardzo zacięta. — Nominacja Jarnaca na ambasadora w Londynie, podpisana. — Ludność w Bretanji coraz bardziej sympatyczna dla Mac-Mahona, dopełniającego objazdu. — Depesze Karlistowskie donoszą o spaleniu Puycerdy. — Bardzo ważne przesilenie gabinetowe w Madrycie.

---

to wypadnie, że pod względem zewnętrzności Eldorado o całe niebo przewyższa Alhambrę.

I to właśnie sprawia, że cyfry w wykazach statystycznych tak bardzo się różnią!

* * *

Niebawem jednak różnić się przestaną, gdyż... wcale ich nie będzie.

Dnie teatrzyków ógródkowych już są policzone. Maluczko, a nie ujrzymy ich.

Przez dziwny zbieg okoliczności, dzień zamknięcia ogródków będzie zarazem dniem otwarcia Wystawy.

Wieśniacy gotowi pomyśleć, że chcemy im umyślnie dokuczyć...

Tak źle nie jest, a jednak dla ludności, którą Wystawa zgromadzi zamknięcie ogródków stanie się w istocie dokuczliwem.

Gdzież bowiem będą się bawili?

Teatr stały nie wystarczy w tym razie, i zresztą na swym jadłospisie pomieszcza on dziś takie potrawy, których żołądek wiejski żadną miarą nie będzie mógł strawić. Gdzież bowiem hreczkosiejowi karmić się *homarami!*

Mówią coś wprawdzie o teatrzyku francuzkim, ale i ta potrawa nie dla wieśniaków.

Słowem, prowincja, która lada dzień zaleje Warszawę, będzie w prawie powiedzieć o nas żeśmy nie gościnni i że obowiązki gospodarzów jak najgorzej wypełniamy...

Co, oby się nie sprawdziło.

* * *

Wracając do ogródków zanotować muszę, że prawdopodobnie dostarczą one w tym roku teatrowi warszawskiemu kilka nowych indywiduów. Do życzenia jednak byłoby, żeby w wyborze ich zachowano więcej przezorności niż lat minionych.

Z pomiędzy zapowiedzianych debiutów najwięcej nas interesuje debiut pana Zaremby, dotychczasowego artysty do ról tragicznych i charakterystycznych w Alhambrze. Pan Z. zdobył sobie uznanie zarówno u krytyki jak i u publiczności, byłoby więc rzeczą zgoła nie pocieszającą, gdyby rzeczywisty jego talent miał się rozproszyć w bezcelowej tułaczce po miastach i miasteczkach.

Co do mnie, nie znam nic boleśniejszego nad widok talentu, który marnieje. A jednak u nas, w naszem społeczeństwie do składek dobroczynnych gotowem, jakże o widok ten łatwo!

Powiadają, że talent *w sobie* posiada siłę wzrostu i rozwoju i że jeśli jest prawdziwy to się na wierzch dostanie choćby go głazami zarzucono...

Powiadają tak... a przecie roślina, którą słońca pozbawiono, nie znajdzie *w sobie* mocy zdolnej słońce przyciągnąć, i nasienie, które wiatr cisnął na opokę nie potrafi *o własnej sile* rozwinąć się i kiełkować...

Nie porzucając świata teatralnego muszę wypełnić obowiązek oddawna już leżącym i na sercu. Idzie tu o pewną zachwycającą aktoreczkę z Alhambry, która oprócz talentu, posiada prześliczne niebieskie oczy i buzię dziwnie słodką przy pocałunku.

Przed miesiącem aktoreczka ta zbierała huczne oklaski w dramacie p. t. „Ślepy i garbaty.“ Oklaski były zasłużone; gdyż ładniutka córka Talji odegrała swą rolę z możliwą starannością i wykończeniem. Dumna swoim tryumfem czekała na pochwały recenzentów, które powinny były przyjść w ślad za uznaniem publiczności, tymczasem...

Tymczasem recenzent Kurjera Warszawskiego nie poświęcił jej ani słówka.

Co za boleść! kiedy skarżyła się przedemną na to niesprawiedliwe zapomnienie miała łzy w oczach. Kogóż nie rozrzewnią łzy, a zwłaszcza łzy pięknej modrookiej dziewczyny?

Przyrzekłem ślicznej aktoreczce, że błąd ten naprawi. Stanął więc pomiędzy nami układ stwierdzony feljetonistowskim słowem honoru i... pocałunkiem.

Aktoreczką tą—której niniejszem oddaję spóźnione pochwały i przyszłość Racheli (co najmniej!) przepowiadam — jest *sześcioletnia* Helenka Zimajer, córka znanej artystki. Rolkę, o której wspomniałem odegrała ona w istocie z niewypowiedzianym wdziękiem i rezolutnością, dowodzącą tem, że może kiedyś za lat kilkanaście...

Ale któż przyszłość odgadnie! *Fantasio.*

— *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.*—Podaje niniejszem do wiadomości, że odpadki wełniane i bawełniane, zaliczone dotąd do klassy II, obowiązującej Taryfy Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, przeniesione zostały do klassy III.
—11478—1—3—

— W szkole 3-klassowej realnej o 6 oddziałach, przy ulicy Leszno, Nr 25, odbywa się codziennie zapis uczniów przychodnich i pensjonarzy, od godziny 9ej do 12ej i od 3ej do 6ej po południu; urzędowe zaś otwarcie przez JW. Hornberga, Inspektora Szkół m. Warszawy, nastąpi 19 (31) sierpnia r. b., o godzinie 12ej w południe. Przełożony Szkoły,
(5—6)—11245— *Ludwik Wyrożemski.*

— Przełożona **Zakładu Naukowego dla Panien**, zawiadamia Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok 1874/5, rozpocznie się z d. 3 (15) sierpnia. Nauki zaś rozpoczną się d. 20 sierpnia (1 września) r. b. Ulica Chłodna Nr 52. *Antonina Kawecka.*
—11471—1—3—

— W szkole 2-klasowej z oddziałem przygotowawczym, położonej przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, rozpoczęty został kurs w poniedziałek t. j. 24 t. m. Zapis wszakże uczniów i pensjonarzy jeszcze nadal trwać będzie. Przełożony, Antoni *Celichowski.*
—11481—1—2—

— **SZKOŁA ŻEŃSKA E. Dzięgielewskiej**, przy ulicy Nowe-Miasto Nr 1 nowy, gdzie apteka, przyjmuje uczennice do nauki, w warunkach umiarkowanych. Zapis od 9 do 3. 1—3 —11,493—

— **Instytut Leczenia Gimnastyką**, ulica Długa Nr 20, przyjmuje chorych, przychodnich jak również na gimnastykę **hygeniczną**, tamże można powziąść wiadomość o **Nauczycielce Gimnastyki** upoważnionej przez Okręg Naukowy.—*M. Olszewski.* —11451—1—3

— **Krzyżanowski Ignacy**, artysta muzyczny powrócił z Zakopanego, mieszka przy ulicy Nowy-Świat Nr 24, (gdzie dawniej). —11437—1—1—

— P. Leopold **Fränkel**, właściciel składu Fortepianów, przybył już z zagranicy i zaopatrzył na nowo swój Magazyn w znakomity wybór fortepianów i pianin z pierwszych zagranicznych fabryk, w bardzo przystępnych cenach. Z czem poleca się łaskawej publiczności. —11469—1—1—

— Dr. Aleksander **Hertz**, mieszka przy ulicy Nalewki Nr 7 (dom W-go Rubinstein); przyjmuje chorych codziennie po południu, od godziny 4-ej do 6 ej; ubogich bezpłatnie. 4—6—10305—

— Doktor **Daniel Landau** przyjmuje chorych w temczasowem swem mieszkaniu przy ulicy Leszno Nr 9 (nowy), od 8ej do 9ej z rana i od 4ej do 6ej z południa. Od Śgo Michała zaś mieszkać będzie przy ulicy Nowolipie Nr 32. (2—3) —11209—

— Dr. Henryk **Bernhardt** powrócił do Warszawy.
—11443—1—3—

Dawały się słyszeć od dawna częste narzekania Publiczności na brak dobrej **Restauracji** około Jasnej Góry **w Nowej Częstochowie**; otóż dla dobra Szanownej Publiczności i dla utrzymania własnego bytu, **założyłem** pożądaną restauracje **około ogrodu Księży Paulinów** blizko Jasnej góry, i będę się starał przybywającą Publiczność zadowolnić dobrem jedzeniem. Ulica Śtej Barbary Nr. 770 w domu Ludwiki Ząbkiewicz.

Florjan Makrocy Kucharz.

1—1 — 11411 —

DOM HANDLOWY
pod firmą
W. Perłow i Synowie.

Ma honor donieść Szanownej Publiczności, że w tych dniach otrzymał:

1. **Swieży transport herbaty**, tegorocznego zbioru, odznaczającej się wybornym smakiem i wysokim aromatem.
2. Główny skład: **Swiec Newskich, Stearynowych, i Palmowych** ostatnie, swoją praktycznością i taniością, 18½ kop. za funt, stanowią cenny nabytek w gospodarstwie domowem.
3. **Cykorją Rygską z fabryki F. W. Haarmann** w paczkach 1, ½ i ¼ funtowych Cykorja ta, jako z czystego korzenia wyrabiana, nie zawiera w sobie żadnego kwasu i odznacza się nadzwyczaj przyjemnym smakiem.

Polecając Szanownej Publiczności powyższe materjały, spodziewam się, że, przekonana o dobroci i taniości materjałów, znajdujących się w moich 3-ch składach i nadal raczy nas zaszczycić swemi względami.

Z szacunkiem, **W. Perłow i Synowie.**

1. Skład Główny przy ulicy,, Nowy Swiat Nr. 31.
2. Skład przy ul. Długiej Nr. 11.
3. „ Elektoralnej w prost Zimnej Nr. 10.

2—6 — 11325 —

Kantor Wekslu i Interessów Bankierskich
R. D. WINAWER,
Krakowskie-Przedmieście, Nr 407 (nowy 1), obok Kościoła Ś-go Krzyża wprost Kopernika

Kupuje i sprzedaje wszelkie monety i papiery publiczne, tak krajowe jak i zagraniczne po kursie dziennym.

Wystawia przekazy na główniejsze miasta Rossji, Niemiec, Austrji, Francji, jak nie mniej na wszystkie miejsca kuracyjne zagraniczne.

Z powodu zbliżania się w dniu 1 (13) Września losowania pożyczki premjowej Rossyjskiej, której główne wygrane są: Rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000 i wiele pomniejszych.

Kantor takowe sprzedaje pod korzystnemi warunkami, na rozpłaty w ratach miesięcznych po rs. 4, 10 i więcej. Od chwili wniesienia zadatku każda wygrana jakaby padła na zakupioną Pożyczkę Premjową, należy do nabywcy.

Ubezpiecza Pożyczki Premjowe od amortyzacji. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą załatwiane będą. 8—10 — 8195 —

W Księgarni ED. WENDEGO na Krakowskiem-Przedmieściu i innych, można nabyć:

ŚWIADECTWA
najdawniejszego Kościoła Katolickiego.

Cena kopiejek 8.

3—6 — 11158 —

W domu Nr 587 (nowy 21) przy ulicy Długiej na 1-m piętrze od frontu,

Są do sprzedania

z wolnej ręki: meble, srebra, bronzy, marmury zegary (antyki), porcelana, szkło i różne inne ruchomości. Tamże można nabyć resztę nakładu dzieł następujących: 1) Słownik malarzów Polskich tudzież obcych w Polsce osiadłych lub czasowo w niej przebywających, przez Edwarda Rastawieckiego (3 tomy) po rs. 3 za egzemplarz; 2) Mappografia dawnej Polski przez Edwarda barona Rastawieckiego (1 tom) po kop. 30 za egzemplarz. (Cena katalogowa egzemplarza 1-no z tych dzieł rs. 12 kop. 50, 2-gie rs. 1 kop. 20). — 10064 — 8—12

Rewolwery 6 — 12 strzałowe najnowszych systemów. od **rs. 6.**
Dubeltówki zwyczajne i Lefaucheux, od **rs. 15.**
Pistolety rozmaite od **rs. 4.**
Naboje, Kapiszony i wszelkie przybory myśliwskie, po niepraktykowanie nizkich cenach, poleca Zakład Fizyczno-Mechaniczny.
Jakóba Pik,
Optyka m. Warszawy, **ulica Miodowa Nr 497a (2).**
5—6 -- 10829 —

SKŁAD TABACZNY
EDWARDA WESTPHAL

przy ulicy Senatorskiej Nr. 461/8 dawniej Blanka obok Ratusza ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że nadeszły oczekiwane Cigara z renomowanych fabryk.

Mündel et Comp. w Rydze i
Braci H et G. Heller w St. Petersburgu.

Tureckie Tytonie i Papieresy z fabryki.
Wasilla Iwanowicza Asmałowa w Rostowie nad Donem.

Wyborowe Cygara Hawańskie Importowane w Cenie od rs. 7 do rs. 50 za 100 pakowane po 10, 25, 50 i 100 sztuk.

Wszelkie te wyroby tenże Skład stale sprowadzać będzie i jako dobre amatorom poleca. 3—6 — 10993 —

TIVOLI.

Jutro we Środę **Koncert** pierwszorzędnej Orkiestry Damskiej z Wiednia, pod dyrekcją Pani **Marji Schiepeck**, która po ukończeniu Konserwatorjum Paryzkiego miała zaszczyt zadziwiać swą grą publiczność w Londynie, Hollandji, Belgiji i innych stolicach Europy, spodziewając się, że i tu zasłuży na takowe względy Szanownej Publiczności. W antraktach grać będzie orkiestra wojskowa. Codziennie nowo urozmaicony program, który nabyć można przy wejściu. Cena miejsc: miejsce w 6-ciu pierwszych rzędach kop. 60 i 5 na ubogich, w następnych kop. 40 i 5 na ubogich. Wejście do ogrodu kop. 20. Początek orkiestry wojskowej o godz. 7, Koncertu o godz. 8ej wieczorem.—W razie niepogody Koncert w sali.

— **W. Reiner.** 1—1 — 11497 —

Uczeń Introligatorski

Może znaleźć zajęcie przy obcinaniu i naklejaniu fo-tografji w Zakładzie **B. Mariona, Żabia Nr. 4.**
2 3 11306 —

Teatr w Dobroczynności

We Czwartek dnia 27 b. m. pierwsze przedstawienie Magika **Ostermana** z Pragi Czeskiej. 1—3 — 11485 —

TEATR LETNI.

Dziś: **Cyrulik Sewilski.** — Jutro: **Ojczulek.** — **Homar Zbudziło się w niej serce.**

ELDORADO: Towarzystwo dramatyczne Pana Texel. Dziś Na benefis Pani Łucji Micińskiej znanej śpiewaczki: **Pocałunek** (Il Baccio).—**Sto za sto.—Dziesięć cór na wydaniu.**

ALHAMBRA: Towarzystwo dramatyczne Pana **A. TRAPSZO.** Dziś: **Folwark Primerose.—Lekka kawalerja.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 25 Sierpnia 1874 roku.

	Żądano		Placono	
	RUBLE i KOP. RS.			
Półimperjały Ros. rs.— kop. —.				
Dukaty Holenderskie rs. — kop. —.				
Pruskie tal. w bilet. rs.— k. —.				
Austrjackie floreny w bilet. k. —.				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	93	35	93	5
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	92	35	92	5
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	75	91	45
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	87	50	87	20
„ „ „ „ II s. .	86	80	86	50
Listy Likwidacyjne rs. 100.	78	95	78	65
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	98	—	97	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . / „ „ „ „ ostempl. .	173	50	173	—
„ „ „ „ z r. 1866 . / „ „ „ „ ostempl. .	174	75	174	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	95	—	94	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	74	—	73	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	146	25
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	116	—	115	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	101	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . . .	102	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 70.
Od Likwidacyjnych kop. 92⅔.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 87½
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 200
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 12½ rs. 105 k. 82½.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 16½ rs. 7 k. 14½
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 10 rs. 85 k. 80
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 97 k. 42½ rs. 96 k. 97½
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —.

— **Ceny targowe Warszawskie.** Dnia 24 Sierpnia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. i ordyn. od rs. — k. — do sr. 6 kop. 75 pstra i dobra rs. 7 kop. 20 do rs. 8 kop. —, wyborowa rsr. 8 kop. 25 do rsr. 8 kop. 50 żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. 5 kop. — do rs. 5 kop. 50, jęczmienia 2 i 4ro rzędowego rs. — kop. — do rs. — kop. —, owsa rs. 3 kop. 60 do rs. 3 kop. 67½ groch poln. rs. — kop. — do rs. — kop. —, kartofli rs. 1 kop. 95 do rsr. 2 kop. 25, siana od kop. — do 67½, słoma od kop. — do kop. 30.

— Ceny okowity nieuregulowane.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni —.—, dziś rano st. 8.14, w południe st. 12.36. Barometr: 752 mm. (Deszcz).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stópa 1 cali 8.

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою,

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 185.

Dnia 25 Sierpnia 1874 roku. Wtorek. Dnia 13 (25) Sierpnia 1874 roku.

Spis książek gospodarskich komisowych i nakładowych księgarni Altenberga i Robitschka w Warszawie Krak. Przedm. Nr 41.

Bałucki, Żydówka, Powieść rs. 1. kop. 20.—Gaszczyński, Rady dla młodzieży rzemieślniczej kop. 5.—Gawarecki Notatki agronoma rs. 2.—Gawarecki, Włościanin polski, rs. 1.—Glusiński Drobnostki gospodarskie kop. 60.—Gamowski, przekleństwo kop. 30.—Jaroszewski, Zasady płodozmianu kop. 75. Kąkolewski. Gospodarstwa zagraniczne kop. 75. Kąkolewski Zarząd gospodarski rs. 1.—Kontrymowicz, Powieści dla ludu kop. 15.—Łyszkowski, Nauka prawdziwa o płodozmianie kop. 4.—O najwłaściwszej i najkorzystniejszej porze wykotu owiec kop. 15.—Matkowski, Bajki i powieści kop. 30. -Mazur, Nasze obecne sprawy na wsi kop. 60. Mejer, O wieczystej dzierżawie kop. 75. Mieczyński O poznawaniu mleczności krów kop. 15.—Mittelstedt, zarysy ekonomii politycznej, kop. 75.—Przygodzki Rachunkowość Smilańska kop. 50.—Rogojski, Chemia rolnicza rs. 2.—Rewieński, Rachunkowość gospodarska kop. 45. -Szujski Obrona Częstochowy kop. 3.—Skiba Dziwni ludzie, kop. 50.—Suchodolski Przewodnik dla ziemian, kop. 15.—Thomasen, Najnowsze badania o rozwoju ludzkości kop. 40.—Trylski, Nauka o nawozach kop. 50.—Ville, konferancje rolnicze rs. 1. kop. 50.—Weber, Gospodarz miejski rs. 2.—Wielogłowski Komornica rs. 1.—Wohlhybner, Rady praktycznego rolnika kop. 20.—Wojżbun, O służebnościach leśnych kop. 75.—Znaminowski, Pszczolarz polski tomów dwa rs. 1. kop. 50.—

Zapisujący z prowincji książki na sumę rs. 5.—otrzymają takowe franko.—

1—3 — 11347 —

Książki i wszelkie
przedmioty
SZKOLNE,
są do nabycia w **Księgarni** i **Składzie Papieru**
J. BŁASZKOWSKIEGO,
obok wjazdu do Uniwersytetu.
—11166—3—6

KSIĘGARNIA
Zygmunta Batawia
w Piotrkowie,

Zaopatrzyła się w książki Szkolne i materjały Piśmienne, jakowe sprzedaje po cenie nader umiarkowanej, o czem interesowani przekonać się zechcą. —11230—3 -3

Księgarnia i Skład Papieru
L. Szyllera
Nowy-Świat 23, między Chmielną i Jerozolimską poleca:
Książki i Materjały Szkolne
wszelkie, od kajatu do tornistra, po cenach najtańszych. **Pensjenatom** odstępuje się **rabat**. —10960—4—6—

Warszawska Izba Kontrolna.

Zawiadamia, że w biurze Izby, w domu pod Nr 1286a przy rogu ulicy Nowy-Świat i Alei Jerozolimskiej, w d. 21 Sierpnia (2 Września) r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie licytacja in minus, na dostawę drzewa opałowego dla tejże Izby. Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w dni powszednie od godziny 10 rano do 2 po południa w kancelarji Izby.
—11243—2—3 -

Uprasza się każdego ktoby wiedział o miejscu pobytu
ANTONIEGO MARCHOCKIEGO,
aby o tem zawiadomił matkę jego Pelagią Marchocką w P łtusku zamieszkałą.
—11177—3—3—

Z pozwolenia Zwierzchności Szkolnej, utrzymuję jak w reku zeszłym
PENSJONAT
dla uczniów Zakładów Naukowych lub przygotowujących się do nich. Troskliwa opieka, pomoc naukowa, oraz nauka języków nowożytnych zapewnia się. Ulica Długa Nr 21, mieszkania 17.—**Wojciech Górski**, Naucz. Matematyki w Zakładzie Naukowym b. Inspek. G. II, Wgo Szmurły. —11287—3—3—

STANCJA

dla **Uczni Szkół** wraz ze stołem, konwersacją języków, pod opieką męzką, fortepian w miejscu i warunki dogodne. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 17 nowy, 9 mieszkania, w oficynie. -10566—4—6

Polak z Poznańskiego,
lat 27 liczący, z odpowiedniemi zdolnościami posiadający dokładną znajomość buchhalterji i biurowości, życzy sobie jako buchhalter lub kassjer, w Królestwie Polskim odpowiednią przyjąć posadę. Wrazie potrzeby kaucja złożoną być może. O łaskawe oferty uprasza się pod adresem W-go Szuster, Skład Materjałów piśmiennych, Plac Teatralny Nr 5.
—11025—3—3—

NAUCZYCIELE,

Nauczycielki Polki, Francuzki, Rossjanki i Niemki z wyższem i niższem wykształceniem, muzyką i śpiewem, Bony różnej narodowości. osoby do towarzystwa, poszukują miejsca za pośrednictwem **Marji Dahlen**, róg ulicy Senatorskiej i Nowo Senatorskiej Nr 17, dom W-go Bocka. Tamże powziąść można wiadomość o osobie udzielającej lekcje na godziny muzyki, języka francuzkiego i innych przedmiotów. —11010—2—3—

Dwie Buchhalterki,
znające języki niemiecki i francuzki, obznajmione dokładnie z podwójną Włoską buchhalterją, pragną zająć stosowne miejsce w Warszawie. Adresa proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. Z. W.
—10718—3—3

Przyjmują się
UCZENNICE
tak mniej jak i wyżej posunięte w naukach, za opłatą **trzy ruble** miesięcznie wraz z nauką gry fortepianowej. Niemożność uwzględnia się. Dla korzyści uczących się i zadowolnienia rodziców, liczba elewek ograniczona. Tamże **lokata** gimnazistek lub uczęszczających do instytutu muzycznego. Freta Wązka. Nr 23 nowy, od 10 rano do 4ej po południa. —10963—3—3—

Jest do umieszczenia **UCZEŃ 16 letni**, umiejący pisać po polsku i rusku, z prowincji, dobrego prowadzenia, do sklepu korzennego, galanteryjnego lub Dystylarni, wrazie potrzeby może złożyć kaucji rs. 100, lub też może być pomieszczony na naukę do jubilera lub stolarza meblowego, a za naukę zapłaci rs. 100. Wiadomość w Rekomendacji Terminatorów, Nowy-Świat Nr 21.
—11450—1—2

Potrzebny jest
UCZEŃ
do Cukierni W. Szwedowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 47, w wieku od lat 14 do 16, pierwszeństwo mają z prowincji.
—11476—1—1

OSOBA
w średnim wieku, wdowa, porządnej familji, z wychowaniem, dająca poręczenie znanych osób, poszukuje miejsca **Sklepowej** lub **Kasjerki**, zaraz lub od S-go Michała. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 15, na 1-em piętrze od frontu, drzwi na lewo.
—11454—1—3

Potrzebną jest zaraz
PANNA
do szycia bielizny na maszynie, ulica Grzybowska Nr 29, dom Wgo Pogożelskiego Nr 13 mieszkania. —11448—1—1

Niedawno otworzony
Zakład Introligatorski
ANDRZEJA CZERNIEJEWSKIEGO
przy ulicy Chmielnej Nr 19.
Wykonywa prócz Książek i roboty **Galanteryjne**, Albumy, Portmonetki, przyjmuje również i reparacje tychże, oprawia Obrazy, Księgi buchhalteryjne i Książki do kopijowania listów, Pudełka rozmaitego rodzaju, jak do cukierków, do kwiatów etc.—nakleja i lakieruje Mappy, Plany budownicze, wykleja Pokoje, słowem wykonywa wszystko co tylko w zakres Introligatorski wchodzi, z wszelką akuratnością, na czas zamówiony i po cenach umiarkowanych. | 10746—2— 0

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b. o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się przed Radą Miejską, licytacja in plus na sprzedaż z lasów dóbr Mienia i Piaseczno w powiecie Nowo-Mińskim, do szpitala S-go Ducha w Warszawie należących, 8 oddzielnych partji sosnowych, dębowych, brzozowych, osinowych, grabowych, olszowych, świerkowych, i jodłowych, grubszych różnych wymiarów i cienkich drzew, a mianowicie w cięciach N. 1,—2 i 6, z lat 1869,—1870 i 1874.

1) partji z obrębu Kokoszki, okręgu 2) grubych 2363, cienkich od sumy rs. 1191 kop. 81. vadium rs. 239.
2) partji z obrębu Pełczonka, „ 2) „ 1560, „ 188 „ „ 397. — 91. vadium rs. 80.
3) partji z obrębu Piaseczno, „ 2) „ 1856, „ — „ „ „ 674. — 34. vadium rs. 135.
4) partji z obrębu Grabina, „ „ „ 2147, „ 490 „ „ „ 974. — 66 vadium rs. 195.
5) partji z obrębu Huta, „ „ 2) „ 4687, „ 1378 „ „ „ 2721. 88½ vadium rs. 544. zbytecznych nasienników.
6) partje z obrębu Kokoszki, „ 1) „ 1569, „ — „ „ „ 1833. — 38. vadium rs. 367.
7) partji z obrębu Pełczanka „ 1) „ 277, „ — „ „ „ 472. — 14 vadium rs. 95.
8) partji z obrębu Huta, „ 1) „ 2644, „ — „ „ „ 3516. — 48. vadium rs. 705.

Licytacja na sprzedaż tychże drzew odbywać się będzie oddzielnie na każdą z wymienionych 8 partji, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in plus od najwyższej offerty w deklaracjach podanej.

Przystępujący do licytacji obowiązani są w terminie wyżej oznaczonym przedstawić oddzielne na każdą z wymienionych partji drzewa deklaracje na papierze zwyczajnym bez poprawek i skrobań napisane podług wzoru niżej zamieszonego i dołączyć vadium w ilości wyżej wskazanej.

Jeżeliby kto z konkurentów, nie zechciał osobiście stanąć do głośnej licytacji te może na wspomnionych wyżej warunkach i nie później, jak do godziny 12 z rana tego dnia na który naznaczoną jest licytacja, nadesłać do Rady Miejskiej deklarację, z napisem na kopercie, że deklaracja ta ma być otwartą po ukończeniu głośnej licytacji.

Jeżeli podana w tego rodzaju deklaracji za wyżej wspomnione drzewa summa okaże się wyższą od summy postąpionej na głośnej licytacji, w takim razie przy licytacji utrzyma się ten, kto w rzeczonej deklaracji poda najwyższą offertę.

Inne warunki licytacyjne, oraz szczegółowe wykazy oszacowania wystawionych na sprzedaż drzew, są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej i u Zarządzającego dobrami i lasami Mienia i Piaseczno, we wsi Mienia w powiecie Nowo-Mińskim, codziennie w godzinach służbowych.

w Warszawie dnia 9 (21 Sierpnia) 1874 r.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia 9 (21 Sierpnia) 1874 r. składam niniejszą deklarację, iż z wystawionych na sprzedaż 8-iu partjj drzewa z lasów dóbr Mienia i Piaseczno w powiecie Nowo Mińskim, do szpitala S-go Ducha w Warszawie należących, obowiązuję się zakupić drzewa (wypisać z ogłoszenia:) za summę rs. . . kop. . . wyraźnie . . . . (:wypisać liczbą i literami:), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w werunkach licytacyjnych na sprzedaż tychże drzew objętym. Vadium w ilości rs. . . . wyraźnie . . . (wypisać liczbą i literami:) przy niniejszem składom.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. . . . Pisałem w N. . . dnia . . . 1874 r.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko:)

w Warszawie dnia . . Sierpnia 1874.
Zarządzający czynnościami Rady **K. Puchalski.**
Sekretarz Rady **Magnuski**. 1—3 — 11351 —

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej

Podaje niniejszem do wiadomości iż w d. 21 Sierpnia (2 Września) r. b. o godzinie 1 zpołudnia odbędzie się przed Radą Miejską licytacja in plus na wydzierżawienie na lat 3 poczynając od 1 Września 1874 r. do 1 Września 1877 r. polowania wlasach obszerności, Mor. 4129 pręt. 41 mający dóbr Mienia i Piaseczno od Warszawskiego Szpitala Śgo Ducha, należących i w Powiecie Nowo-Mińskim położonych. Suma dzierżawna do licytacji oznacza się rs. 150 rocznie, vadium zaś na rs. 30. Jnne warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej i u Zarządzającego dobrami i lasami Mienia i Piaseczno we Wsi Mienia w Nowo-Mińskim Powiecie, codziennie w godzinach służbowych.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej z d. . . 1874 r. składam niniejszą deklarację iż obowiązuje się zadzierżawić na lat 3 polowanie wlasach obszerności mor. 4129 prę. 41 mających, dóbr Mienia i Piaseczno do Szpitala Śgo Ducha w Warszawie należących i w Powiecie Nowo-Mińskim położonych, za sumę rs. . . . wypisać liczbą i literami rocznego czynszu, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w Warunkach licytacyjnych objętym.

Vadium w kwocie rs. 30 wyraźnie rs. trzydzieści składam.
Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N. . . d . . . 1874 r.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)—p. o. Naczelnika Zakładów Dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **A. Broniewski.**
Sekretarz Rady, **J. Magnuski.**

2—3 — 10800 —

PANNA.
Do Magazynu strojów Damskich w Rossji, potrzebna jest panna uzdatniona, reflektantka zechce się zgłosić do kupca S. H. Brauschweig, ulica Nalewki Nr 20, gdzie otrzyma stosowną informację. —11420—1—3

PANIENKI
uczęszczające do Zakładów Naukowych lub Konserwatorjum, znaleść mogą przyzwoite pomieszczenie wraz ze stołem, pomocą naukową, konwersacją francuzką i niemiecką, oraz fortepianem. Opiekę macierzyńską zapewnia się. Ulica Oboźna Nr domu 6, mieszkania 5. —11416—1 -3

OSOBA
młoda, z wyższym patentem Instytuckim, pragnie udzielać lekcji na pensjach lub w domach prywatnych. Wiadomość: ulica Ś-to Krzyzka Nr 31, mieszkania 11, pomiędzy godzinami 10 i 1 zrana. —10723- 2—3

PANNY
podręczne i do nauki, potrzebne są do roboty sukien w **Magazynie Elżbiety z Moniuszków Nawroczyńskiej** ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 19, nowy 1sze piętro. 11198—2—3 -

---

Jest do sprzedania
DOM
z wolnej ręki, na przedmieściu Pradze, o warunkach sprzedaży dowiedzieć się można na miejscu, ulica Panieńska Nr 417, wiadomość u gospodyni Józefy Grabowskiej.
—11421—1—3

Jest do sprzedania
kilkanaście Obrazów
olejnych, oryginalnych; **dzieło architektoniczne** Sieglitza, roku 1798, ze stalorytami najznakomitszych budowli Europejskich.—**Galerja Angersztejna** sztychowana na stali w Londynie. Wiadomość w każdym czasie przy ulicy Mostowej Nr 3, stróż wskaże. - 11480—1—3

Wyprzedaż szczegółowa i zupełna w Magazynie Szkła i Porcelany

K. CYBULSKIEGO,

w Pałacu Blanka, obok Ratusza, Nr 8.

Przedmiotem wyprzedaży

po cenie kosztu są:

Talerze porcelanowe stołowe na różne ceny od rs. 2 tuzin i wyżej w miarę gatunku.

Wązy na 12 osób, od rs. 2 sztuka, Półmiski od rs. 1 sztuka.

Salaterki od kop. 35 sztuka, Sosierki od kop. 95 sztuka.

Filiżanki do kawy czarnej od rs. 1 kop. 35 tuzin.

Filiżanki do herbaty od rs. 2 tuzin.

Spodki pod szklanki, od kop. 60 tuzin.

Garnitury stołowe z obwódką na 12 osób, od rs. 30.

Szkło stołowe na różne ceny, od kop. 60 tuzin i wyżej w miarę gatunku.

Oprócz tego jest wiele innych przedmiotów do potrzeb ekonomicznych i gospodarczych, jak niemniej do ozdoby salonów, buduarów, biórek, jako to: Żyrandole, lustra, kandelabry, figury, wazony, flakony i t. p.

3—3 — 11,141 —

Do Sprzedania,

Wypuszczenia w dzierżawę, lub zamiany na dom, Folwark położony pod samem Miastem przy Koleji Terespolskiej Włók 12 i 1/2 w tem ornej ziemi morgów 234, Łąk do 50 mor. Lasu 90 reszta pod zabudowaniami. Ziemia w połowie dobra żytnia w połowie lżejsza, Torfu znaczna ilość znajduje się na gruncie, który zastępuje nawóz. Las krokwiany i belkowy, Budowle nowe dom ze czterema izbami dla służby po jednej stronie, a po drugiej trzy pokoje i kuchnia ze szpiżarnią pod gątem, Stodoła zeszpichlerzem Obora, Owczarnia i Stajnia pod jednym dachem Chlewy Sadzawka przy folwarku, Figura kwadratowa bez żadnych wspólności, Jnwentarz żywy i martwy, Cena za ten Folwark wraz z Krestancją tegoroczną i gotową uprawą pod zasiew 11000 rs. Dzierżawa roczna rs. 500 Na Towarzystwo strąca się 2000 rs. reszta wymagalna w gotówce, lub na sumie hipotecznej na Nr. 1 lokowanej, Wiadomość listowna pod adresem **Wacław Grzymała poste restante w Biały Radziwiłowskiej na odpowiedź dołączyć należy markę** 2—3 — 11060 —

Windy żelazne i Lewary różnej wielkości i siły.

Bloki różniczkowe i zwyczajne.

Łańcuchy angielskie próbowane, różnej grubości, **Holzszruby, szruby z mutrami, mutry** niegwintowane, **Szplinty, gwoździe druciane, Pilniki, Narzędzia, Grzechotki do wiercenia dziur, Klucze różnego systemu do machin, Sznejdkluby w najrozmaitszych rozmiarach i po bardzo niskich cenach.**

Tygle grafitowe, francuzkie i angielskie do topienia metali, polecają

KRAFT & KUKSZ,

—● — 8816 — w Warszawie, ul. Miodowa Nr 490/1.

Wyprzedaż Towarów Bławatnych

W MAGAZYNIE

JÓZEFA ZELTT

do dniu 28 b. m. włącznie przedłużoną zostaje.

Do poprzednio wymienionych towarów dochodzą:

Batysty białe prawdziwe.

Takież **Chustki**.

Piki gładkie białe i kolorowe.

Rękawiczki paryzkie fatrzanne, pluszowe i skórkowe.

Wierzchy gotowe do futer.

Suknie gotowe Burnusy Mantyle i t. d.

Suknie balowe, które nader niską ceną są oznaczone.

Dla P. P. krawców męzkich przydatne artykuły dla liberji, jak **korty piaskowe** angielskie i angielskie **welwety** tegoż koloru w prążki.

Do wiadomości P. P. Wojskowych podaje się że jest do sprzedania pewna liczba **Pałaszy** z klingami tureckiemi i różne inne bronie oraz Sztucery celowe.

Wiener Kaiser Wasser, osoby które zamówienia poczyniły raczą się zgłosić ...akowa bowiem swieżo otrzymaną została.

Transport nowy nadszedł **Hydropaltów** zamówienia mogą być odebrane.

2—3 — 11301 —

OSTRZEŻENIE.

Podpisana firma ostrzega Szanowną Publiczność przed nowym sposobem konkurencji, jakiego chwycili się niektórzy fabrykanci, podrabiając znaki naszej firmy i podając swe wyroby w formie zupełnie do naszych wyrobów zbliżonej. Zechce więc Szanowna Publiczność, czujną zwrócić uwagę, na prawdziwy znak nasz firmowy.

Bracia POLAKIEWICZ,

1—6 — 11406 — ulica Bonifraterska, Na 2162.

MAGAZYN PARYZKI

ulica Niecała Nr 8, w podwórzu na prawo.

Wyprzedaje za cenę kosztu pozostałe z sezonu, **Kołnierzyki** kolorowe i białe, Fryzki, Szarfy double face, Kamizelki z koronkami, Negliżyki, Kaftaniki z dżetem, białe i czarne Koronki wełniane, Krawatki etc.

Wyprzedaż trwać będzie do dnia 10 Września. 1-8 — 11439 —

JEUNESSE ET FRAICHEUR DU TEINT

pàr l'emploi de la

CRÊME DE BEAUTÉ

a base de **GLYCÉRINE** et de **BISMUTH**

et de la Poudre de ris

AUX FLEURS DE LYS

de Cachemyr

VIOLET

12, Boulevard des Capucines

Rotonde du Grand-Hôtel PARIS

VIOLET

Inventeur du

SAVON ROYAL DE THRIDACE

seul recommandé

par les

CÉLÉBRITÉS MEDICALES

317, Rue Saint-Denis

17 24 12,836

Se trouvant-chez tous les Parfumeurs Coiffeurs.

Skład główny wód mineralnych naturalnych przy Aptece L. Ziemińskiego Magistra Farmacji w Warszawie ulica Marszałkowska w prost Zielonego Placu.

Zawiadamia, że nadeszły najświeższego czerpania, Wody naturalne zagraniczne i krajowe, oraz sole i ługi do kompieli a także pastylki i inne produkta lecznicze. Obstalunki przyjmują się listownie i wysełają do kolei bez doliczenia kosztów odwózki.

6 6 — 10461 —

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI LIEBIGA

z FRAY-BENTOS (Ameryka Południowa)

CZTERY ZŁOTE MEDALE:

Paryż 1867 (2), Hawre 1868, Moskwa 1872.

TRZY DYPLOMY HONOROWE:

Amsterdam 1869, Paryż 1822, Wiedeń 1873.

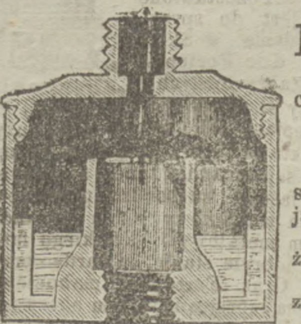
Dyplom „HORS-KONCOURS:"

Lyon 1872.

PRAWDZIWY wtedy tylko, gdy na etykiecie każdego słoika wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Sprzedaż hurtowa w Warszawie w Kantorze **ERNESTA GAY,** ulica Leszno Nr 6. 16—24 492 —

REGULATORY GAZOMETRYCZNE GIROUD'A



patentowane na Francję i zagranicę.

Aparaty te regulują przepływ gazu i mierzą takowy jednocześnie.

Jako regulatory, ograniczają ilość potrzebną gazu.

Przy zastosowaniu dobrych brennerów osiągnąć można:

Przy zużyciu tej samej ilości gazu, siłę światła 4 razy większą. Zatem światło zwyczajne potrzebuje nie wiele więcej jak czwartą część dotychczasowej ilości gazu.

Aparat Giroud'a wskazuje ilość przepływającego gazu, służy więc zarazem do kontrolowania gazometrów.

Bliższą wiadomość udziela i przyjmuje zamówienia, Reprezentant domu Giroud, ulia Długa Nr 2. **A. GRAVIER,** Inżynier cywilny. 6 0 —7324 —



Nowo założony Magazyn MEBLI

ALEKSANDRA KAAPE



przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 494 (nowy 6), wprost Ś go Krzyża, zaopatrzony został w znaczny zapas **MEBLI** najświeższych fasonów, dokładnej roboty i po cenach umiarkowanych. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki na roboty **Dekoracyjno Tapicerskie,** które wykonywają się podług najnowszych paryzkich żurnali.

Tamże garnitury rypsem kryte. 5—6 - 10782 —

Wzeszły Czwartek, dnia 20 Sierpnia r. b. przechodząc Ogrodem Saskim, ulicą Niecałą i około Teatru przed Ratuszem, zgubiono

Torebkę z czerwonej irchy

na guzik zapinaną, kieszonkową, w której znajdowały się dwóch uczniów cenzury Szkolne, notatki wydadków domowych, dwa obrazki małe, oraz kopje próśb do władzy kredytowej i dowód chrztu dziecka u Ś-go Krzyża. Łaskawy znalazca raczy oddać do Redakcji Kur. Warsz., za nagrodą rs. jeden, jeżeli jej żądać będzie. —11412—1—1

NAGRODY Rs. 3.



W dniu 21 b. m., wybiegł piesek z rassy pinczerów, kasztanowaty bez odmiany, cały obstrzyżony z wyjątkiem głowy, kto go odprowadzi na Krakowskie-Przedmieście Nr 8, na 3 piętro, otrzyma powyższą nagrodę. Ostrzega się przytem, że nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym zostanie. —11468—1—3

Zgubiono

Dwa sznurki Perełek

z klamerką pozłacaną, z turkusami, idąc ulicą Ś-to-Krzyską i Krakowskiem-Przedmieściem do kolejnego Omnibusa, przed kościołem Ś tej Anny, znalazca oddać raczy do Redakcji Kurjera Warsz., za nagrodą rs. 1. —11418—1—1

W Drukarni Kurjera Warszawskiego, Plac Teatralny, Nr 473c (5 nowy.)

Дозволено Цензурою.